



Po występach — w Aix-les-Bains entuzjazm widzów

w Monte Carlo szczerzy podziw dla zespołu

„Mazowsze” wystąpi na scenach miast północnej Francji

Tak się już jakoś składa, że na każdym etapie tego tournée „Mazowsza” wyrastają jakieś przeszkody...

nerwowaniu zespołu, jak zawsze jednak wszystko poszło doskonale. Kiedy na estradzie pojawiła się pierwsza grupa naszych młodych artystów...

Publiczność nie posiadała się z radości, kiedy nasi chłopcy i dziewczęta odśpiewali po francusku piosenkę „O żołnierzu i pannie”...

Jakie sądy będą sprawować jurysdykcję nad żołnierzami USA stacjonującymi w obcych krajach?

WASZYNGTON.

Specjalna komisja Kongresu zatwierdziła projekt ustawy, w myśl której Stany Zjednoczone — pomijając „niezwykle okoliczności” — odmawiać mają wydawania sądom obcym żołnierzom amerykańskim...

Komunikat

węgierskiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych

BUDAPEST

Ministerstwo spraw wewnętrznych opublikowało za pośrednictwem agencji MTI komunikat o zakończeniu śledztwa w sprawie „kontrewolucyjnej grupy duchownych”.

Według komunikatu, ośrodkiem działania tej grupy było centralne seminarium budapesteńskie, gdzie już przed październikiem ub. roku uknuto spiszek przeciwko ustrojowi demokracji ludowej.

Kronika wypadków

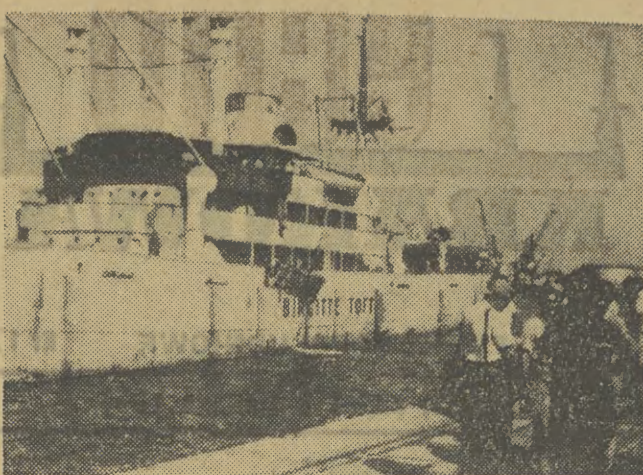
ALE KAWAŁ!

15-letni Wiesław Pietruszka z Rajskiego koło Swozowice padł ofiarą kawału, za który jego autorom należałoby solidnie przetrząść skórę.

PIJACY... PIJACY...

Sprawy Piłkarskie (i nie tylko) najwięcej kłopotu. Oto znowu wczoraj okazała się niezbędna pomoc lekarska 29-letniej Janinie Lenczowskiej z Krakowa...

Trzeba by wreszcie uregulować sprawę wyjazdów Pogotowia do pijaków! Jest to niepotrzebna strata czasu i dla lekarza i dla chorych...



Duński frachtowiec „Birgitte Toft” wszedł do portu Hajfy jako pierwszy statek, który przepłynął Kanał Sueski w kierunku Izraela od października ub. r.



Duński frachtowiec „Birgitte Toft” wszedł do portu Hajfy jako pierwszy statek, który przepłynął Kanał Sueski w kierunku Izraela od października ub. r.

Ho Chi Minh w Budapeszcie

Prezydent DRW — Ho Chi Minh przybył 1 bm. do stolicy Węgier.

W festiwalowej stolicy

- Spotkanie nadbałtyckich sąsiadów
Gospodarze goszczą delegatów USA

Inicjatorem i głównym organizatorem spotkania sąsiadów przez morze była delegacja młodzieży Szwecji. A spotkali się z nim młodzi Duńczycy, Finowie, Norwegowie, młodzież NRD, NRF, Szwecji, krajów nadbałtyckich, ZSRR i oczywiście Polski.

Podczas przerwy w przedstawieniu dziesiątki osób obiegło artystów, domagając się autografów.

Zakończyło się właśnie pierwsze moskiewskie przedstawienie kukielkowego teatru studenckiego „Co to?”

Wzabłone zapowiedziały: „Teatr kukielkowy” — dzieci w wieku szkolnym, których wiele obecnych było na widowisku, były prawdopodobnie rozczarowane.

Ambasador NRF uda się ponownie do Moskwy

Minister spraw zagranicznych NRF von Brentano oświadczył na wczorajszej konferencji prasowej, że ambasador NRF Lahr uda się w przyszłym tygodniu ponownie do Moskwy...

Pragniemy — powiedział von Brentano — prowadzić rokowania w atmosferze całkowitego spokoju i rzeczowości.

Włoski jazz — po raz pierwszy

Oglądaliśmy już wiele na krakowskich estradach, zagranicznych zespołów jazzowych — z Pragi i Dreźnie, Budapesztu i Zurichu, Rio de Janeiro i Nowego Jorku.

przecież pierwszy występ włoskiego jazzu w Krakowie. Nie mamy pretensji do naszych gości, że nie zaprezentowali nam wysokiej klasy gry, że poziom artystyczny imprezy był raczej średni.

Przez 15 lat maltretował żonę zakuwając ją w „pas cnoty”

Zazdrosny mąż „pozwolił sobie” równocześnie na utrzymywanie kochanki

Za pomocą średnio-wiecznych metod usiłował zabezpieczyć się przed zdradą małżeńską, portier jednej z instytucji w Stalowej Wolii — 39-letni T. N.

Od przeszło 15 lat zakuwał on żonę, z którą miał już troje dzieci, w wynalazony przez siebie „pas cnoty”...

12 bm. W. Hartmann stanie przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

Buchta b. z-ca kierownika komisariatu nr 2 w Krakowie. Oskarżeni stają przed sądem pod zarzutem łapownictwa, o placalnych protekcji, nadużycia władzy z korzyścią osobistą.

Między inżynierowie, architekci i konstruktorzy moskiewskiego instytutu projektowego zaprosili w gościnę delegację amerykańską. W czasie spotkania posypało się z obu stron wiele pytań.

12 bm. W. Hartmann stanie przed sądem

(Dokończenie ze str. 1)

Oskarżony Hartmann w okresie okupacji przyjął narodowość niemiecką. Był według aktu oskarżenia w policji a potem w SS. Pracował w niemieckim kontrwywiadzie na terenie Krakowa.

Oskarżenie obejmuje 100 stron maszynopisu. Prokurator powołał 167 świadków, z których 33 zeznania do odczytania oraz ok. 60 akt pomocniczych.

Akt oskarżenia mówi o szeregu czynów przestępczych polegających na „zalatwianiu” za łapówkę umarzania spraw lub uchylania aresztu (np. wobec osoby winnej nielegalnego handlu), wymuszaniu różnych „opłat” za nadanie sprawom, które z racji urzędu oskarżonych przechodziły przez ich...

Stąd największe rozczarowanie wczoraj. „Riverside Syncopators Jazz Band” z Genui przyjęty został mimo wszystkich życzeń przez krakowską publiczność. Najlepszy z zespołu był flecista Lello Mango.

Podsumowując wczorajszą występ w hali Gwardii musimy stwierdzić, że nie był on rewelacją i bardzo chcieliśmy usłyszeć jeszcze włoski jazz w nieco lepszym wydaniu.

A. ŻARNOWSKI

Rożnów uruchodzi zdalnie kierowanych

Po naciśnięciu guzika w Rożnowie ruszą wielkie turbozespoły czchowskiej elektrowni

W tym jeszcze miesiącu hydroelektrownia „Czchów”, produkująca prąd na wartkich wodach Dunajca, otrzyma kompleks urządzeń do zdalnego sterowania.

Będzie to najnowocześniejszy w kraju system zdalnego sterowania, bardziej sprawny i skuteczniejszy niż to ma miejsce w hydroelektrowni Dychów...

Po włączeniu do eksploatacji urządzeń do zdalnego sterowania, za naciśnięciem przysłowiowego guzika elektrycznego, w ciągu 60 sekund dyspozytor w elektrowni w Rożnowie wprowadząca będzie do ruchu turbozespoły w elektrowni czchowskiej.

20 tysięcy wypadków handlu żywym towarem w Japonii

Z danych statystycznych, opublikowanych przez japońskie ministerstwo pracy wynika, że 20 tys. osób w ciągu ostatnich 12 miesięcy sprzedano na niewolniczych warunkach różnym właścicielom domów publicznych, restauracji itp.

80 proc. kobiet zmuszono do uprawiania prostytucji.

„Sto lat” dla panny młodej śpiewała na weselu jej 3-letnia prawnuczka!

Na uroczystości weselnej Zuzanny Piekarskiej — Kwabisorskiej na Sulejówku serdecznie „sto lat” dla panny młodej odśpiewała... jej rodzona 3-letnia prawnuczka. Prababka — panna młoda, nie ukończyła jeszcze 60 lat życia.

Jakie poglądy będzie zawierać memorandum trzech mocarstw przedłożone ZSRR

Dulles, Macmillan, Pineau omawiają kwestie rozbrojenia

LONDYN

W czwartek po południu, cztery delegacje zachodnie do

Podkomisji Rozbrojeniowej odbyły zebranie, w którym uczestniczyli także ministrowie spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych i Francji.

Szczegóły tej narady utrzymywane są w tajemnicy. Przystępując do Stany Zjednoczone przedstawiają Związkowi Radzieckemu w imieniu mocarstw zachodnich m. in. nast. propozycje:

Inspekcja z powietrza, obejmująca wszystkie terytoria radzieckie, amerykańskie i kanadyjskie; jeżeli ZSRR propozycje te odrzuci — Amerykanie mają zaproponować wprowadzenie inspekcji strefy arktycznej; jeżeli ZSRR zgodzi się na inspekcję strefy arktycznej — mocarstwa zachodnie zaproponują wówczas także inspekcje strefy europejskiej od W. Brytanii do Uralu.

Czy światu zagraża kryzys walutowy?

Wybitny ekonomista amerykański, ekspert od spraw walutowych, Franz Pick dokonał ostatnio analizy obiegu pieniężnego w 85 krajach.

W analizie tej Pick stwierdza, że „nie kontrolowany wzrost kosztów utrzymania na całym świecie ugodził w wartość przeszło 40 walut, obsługujących około 2/3 ludności świata”. Są one predysponowane do dalszej dewaluacji.

Świat — kontynuuje Pick — znajduje się w przededniu „ery dzięki deprecjacji waluty”, obejmującej swym zasięgiem całą kulę ziemską.

WOJCIECH KRASUCKI

**Grupa treningowa  
Klubu Wysokogórskiego  
Chamonix-Mont Blanc  
-Haute Savoie-France**

# Do Redakcji „Echa Krakowa”

Chamonix powitało nas deszczem. Deszcz tutaj, to śnieg w górze. Przekonał się o tym dobitnie, kiedy korzystając z pierwszej pogody wyszliśmy w góry, zaaklimatyzować się na tutejszej, było nie było, sporej wysokości. (Nasz obóz położony w dolinie Arwy obok Chamonix to już ponad 1000 m., pas reglowy sięga o drugie tysiąc wyżej, no, a Mont-Blanc — 4803!)

Teraz niektóre zespoły zeszły już z góry po tym pierwszym rekonesansie. Polegał on przede wszystkim na brnięciu w świeżym śniegu, torowaniu szlaku po lodowcu i nakładaniu na twarz grubych warstw kremu. Na wycieczki alpinistyczne musimy jeszcze trochę poczekać, musi bowiem zejść śnieg i... trzeba się wyleczyć po oparzeniach, których nie wszyscy zdołali uniknąć.

Na razie może zainteresuje Was kilka spostrzeżeń z podróży:  
Pociąg pośpieszny Warszawa — Wiedeń w Polsce jedzie szybko (trakcja elektryczna) dalej, zwłaszcza przez Czechosłowację bardzo powoli. Polska kontrola celna i straż graniczna zaskakująco uprzejma i sprawna, czego nie można niestety powiedzieć o południowych sąsiadach. W Czechosłowacji robi się tłok. Przystojna, młoda i gustownie ubrana Czeszka budzi u naszych chłopaków zrozumiałą sensację. Kiedy czesko-polskie trudności językowe usiłujemy rozwikłać, jak zwykle między Słowianami — po niemiecku, okazuje się, że panna Trandl jest wiedniak! Drugie przyjemne spotkanie z Wiedniem — to taksośkarze. Z niezwykłą uprzejmością załadowali do dwóch wozów nasz niezachęcający bagaż: plecaki, worki, czekany itp., aby go przewieźć z dworca wschodniego na okazały autobus.

Ruch uliczny ogromny. Liczne rozstawieni policjanci regulują go bardzo sprawnie, elastycznie i powściągliwie z głową. Samochody i skutery posuwają się wąskimi ulicami bardzo szybko, ale i tak najczęściej obserwowanym gestem policjantów jest machanie ręką: szybciej, szybciej. W tych warunkach tylko duża kultura jazdy i dyscyplina

może zapobiec wypadkom. Wystawy zapchane! Moda męska wyraźnie pod wpływem Włoch: letnie jasne ubrania w paseczki, bardzo wąskie buciki, na cienkiej podszewce.

Kobiety — leciuteńkie sandałki płaskie lub na ostrym obcasiku, do tego najczęściej pojazd: skuter, motorower, samochód. Bardzo dużo kobiet prowadzi wozy (!). To samo dotyczy zresztą Zürichu, Genewy, czy Chamonix.

Ceny: marny zegarek 150 szylingów, dobry — od 400, letnie ubrane od 700, buty męskie od 300, ale plan Wiednia z przewodnikiem 25(!) szylingów i wszystko co drukowane stosunkowo drogie. W bufecie dworcowym wspaniałe napoje: mroźne mleko ze smakiem owocowym (do wyboru)!

Pociąg Wiedeń-Zürich o wiele szybszy od dotychczasowego. Na granicy żadnej praktycznie kontroli celnej, w paszporcie tylko pieczęć. Kupujemy przez okno oranzade, zwracamy butelki — otrzymujemy czekoladkę za każdą butelkę!

W Zürichu kierownik grupy upewnia się, czy pociąg do Genewy rzeczywiście jest o wiele szybszy — oczywiście! — odpowiada konduktor jakby urażony. Rzeczywiście — po dwóch kilometrach osiąga 100 km/godz., ale to wcale nie koniec. Staje tylko w Bernie, Lozannie i Genewie. Stoimy przy oknach, zafascynowani szybkością. Nagle lekkie hamowanie — to tablica ostrzegawcza: ograniczyć szybkość do 115 km/godz. — mijamy stację!

Genewa: ten sam ruch, to samo tempo, równie bogate wystawy — trochę mniej modne, a może za to solidniej i nieco drożej. Właszcza jedzenie: dobry obiad — 16 fr., tani zegarek — 60 franków. — Flaszka polskiej wódki eksportowej — 20 fr. Pić się nie oplaca!

Nocą wspaniała iluminacja. Rewelacyjny napój: zwykłe, zimne mleko w barze!

Do Chamonix jedziemy autobusem.

Granica francuska — paszportu nawet nie chcą wziąć do ręki. Kierowca przez mikrofon objaśnia panoramę i ciekawsze obiekty mijanych miasteczek.

Już „na oko” jest o wiele biedniej, bardziej swojsko (czytaj: brudno i nieporządnie), ale za to taniej. W Chamonix kierowca daje się namówić na zawiezenie nas i naszych bagaży wprost na camping nr 5.

Jest to leśna polana, zastawiona kolorowymi namiotami. Zresztą, są to prawie małe wille — z werandkami, stolikami, kuchenkami gazowymi (świetny wynalazek — gaz butan w butli objętości 3 litrów na 4 godziny gotowania). Obok oczywiście samochód, motor, lub skuter. W takim doborowym towarzystwie rozbiliśmy obóz. Teraz potrzeba nam tylko odpowiednich warunków śnieżnych i pogodowych — a być może, otrzymacie jakieś przyjemne wiadomości o naszych osiągnięciach.

ANDRZEJ PIETSCH

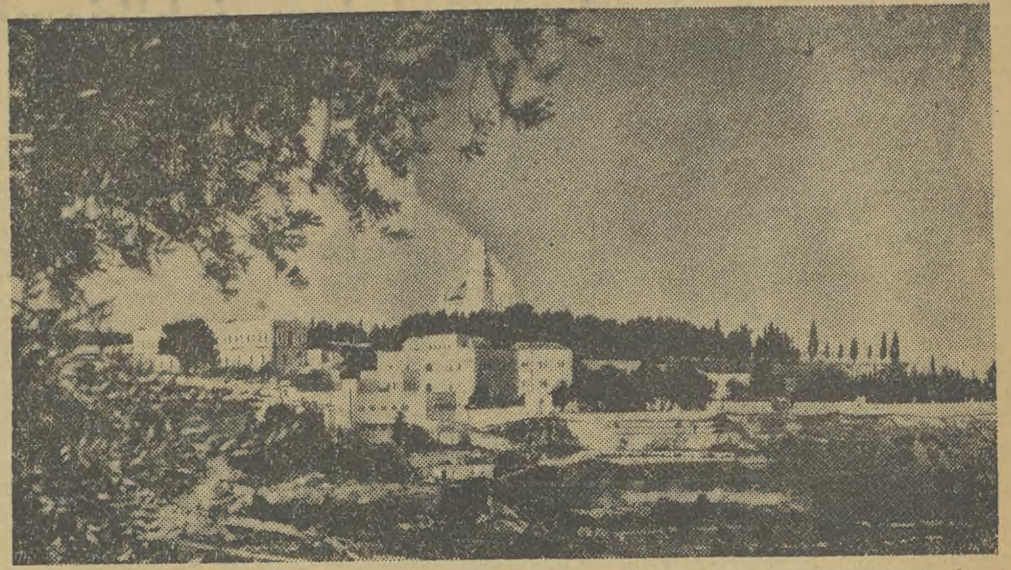
## Muzeum naftowe powstanie w Bóbrce

Najstarszy w świecie polski przemysł naftowy będzie miał swoje muzeum zorganizowane na wzór „skansenów”. We wsi Bóbrka (woj. rzeszowski) zgromadzi się szereg obiektów obrazujących rozwój kopalnictwa naftowego. (t)

## Kierowanie samochodami W NOCY za pomocą przyrządu elektronowo-optycznego

W ostatnich czasach, zarówno w prasie radzieckiej jak i zachodniej, opublikowano pewne dane o przyrządach pozwalających kierowcy na obserwowanie drogi w zupełnej ciemności. Większość tych przyrządów oparta jest na wykręcaniu promieni podczerwonych.

Kierowca może obserwować przez okulary drogę w ciemności, przez mgłę, dym i deszcz. Przy słabej mgłę, widoczność jest np. dwukrotnie lepsza niż przy oświetleniu reflektorami. Przyrząd zasilany jest prądem elektrycznym z akumulatora samochodu.



Dr Mieczysław Tobiasz

# Na Górze Syjon

Góra Syjon przed dwoma tysiącami lat znajdowała się poza murami obronionymi Jerozolimy. Dzisiaj jest jakby pośrodku starego i nowego miasta i obecnie przynależy terytorialnie do Izraela stanowi jego pogranicze. Nie jest przypadkiem, że tutaj zorganizowano wstrząsające w swej wymowie muzeum zagłady Żydów europejskich w okresie ostatniej okupacji. Znajduje się ono w bezpośredniej bliskości grobu królów Dawida i Salomona, w potężnych murach średniowiecznych. Zespół gmachów otaczają zaskakująco z drutu kolczastego, z widocznymi śladami niedawnych walk. Podchodzi się do wzgórza skalistą drogą, miejscami ułatwioną dla pieszych schodami. Na jej zboczach chrześcijański cmentarz, z pięknymi sarkofagami o napisach francuskich. Cmentarz czyni wrażenie bardzo starego, a płyty nagrobne zniszczone od pocisków.

Muzeum znajduje się w starych komnatach, częściowo wykutych w skale. Jego ekspozycja jest tragiczna w swej wymowie. Wchodzi się do ciemnych pomieszczeń, w których przewodnik daje każdemu małą świeczkę, żeby sobie przyświecał przy oglądaniu eksponatów. W oszklonych gablotach znajdują się popalone tory bóżnicze, święte

księgi, szaty rytualne — zniszczone przedmioty kultu, tak jak je uratowała ręka emigrantów żydowskich, którzy z narażeniem życia przewieźli te szczątki religii żydowskiej z krajów, z których wyrwała ich śmiertelna władza hitlerowska. Na ołtarzu wykutym w skale ukazują się oczom zwiedzających urny z prochami milionów Żydów popalonych w krematoriach hitlerowskich obozów. Urny te pomalowane w pasy białoniebieskie z cyfrą zamordowanych Żydów z danego państwa. Na Polskę wypada największa ilość 3.600.000 tych, którzy zginęli w krematoriach Oświęcimia, Majdanek i innych późniejszych. Każdy ze zwiedzających na wezwanie przewodnika zatyka przed urnami świeczkę.

Z muzeum wystarczy przejść przez wirydarz dawnego klasztoru, by znaleźć się (na tym samym poziomie komnat) w wąskiej sali z grobem króla Dawida i Salomona. Sarkofag nakryty jest zabytkowymi dywanami perskimi, również nimi przyozdobione są boczne ściany. Straż pełni tutaj dwaj brodati rabini, z tych jeden świetnie mówiący po polsku. Opowiadał on nam o franciszkaninie polskim O. Borkowskim, który tu przychodził z arabskiej strony i podkreślał, że kościół katolicki groby Dawida i Salomona uważa także za miejsce poświęcone. W czasie naszego pobytu przewijało się wiele wycieczek szkolnych z prowincjonalnych kibuców.

Dla chrześcijan Góra Syjon była miejscem ostatniej wieczery Chrystusa z apostołami. Tutaj też obrano nowego apostoła Macieja, w miejsce zdrajcy Judasza. O ile wiele miejsc w Ziemi Świętej jest historycznie domniemanych, to Wieczernik na Syjonie jest przez naukę chrześcijańską udowodniony. Dlatego w r. 117 stał tu już mały kościółek, taki jaki można było wystawić w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, a pochodził przypuszczalnie z dawniejszych czasów, gdyż jest o nim wzmianka w r. 70 n.e. w czasie burzenia Jerozolimy. Miał się on wtedy ocalleć łącznie z zabytkowymi synagogami. W wieku IV poddano go restauracji, a nieco później powstała na jego miejscu bazylika pięcikonawowa. W r. 614, w czasie najazdu Chozrosa, bazylika ta uległa zniszczeniu. W gruzach odnaleźli ją krzyżowcy, po zdobyciu Jerozolimy w r. 1099. Wystawiono

tu dwie kaplice, jedna nad drugą i połączone schodami. Przedzielone były w środku kolumnami i w tym stanie, po późniejszych przeróbkach przetrwała po dzień dzisiejszy. Kaplica górna była pod wezwaniem Ostatniej Wieczery i Zestania Ducha Świętego, dolna — Umywania Nóg Apostołom. W r. 1187, po opuszczeniu Jerozolimy przez krzyżowców — kaplice uległy zniszczeniu i odnowił je cesarz Fryderyk II po zawarciu zawieszenia broni z cesarzem egipskim. W r. 1336 cały teren wraz z gruzami klasztoru franciszkańskiego zakupił król Robert i królowa Sanche z Neapolu ofiarowując ją papieżowi z warunkiem, że franciszkanie po wieczne czasy będą tu strażnikami kościoła. Za Klemensa VI nastąpiło odbudowanie górnej kaplicy. W roku 1551 wdarli się tu Turcy przemocą pod pozorem oddania cześci grobu Dawida, odkrytego w tym czasie. Wtedy to zbudowali tutaj meczet a franciszkanie przeniesli się do kościółka św. Salwatora. W roku 1898 niemiecki cesarz Wilhelm zakupił cały teren i ufundował kościół i klasztor benedyktynom pod wezwaniem „Zaśnięcia N. P. Marii” i pod kościołem jest krypta poświęcona temu kultowi. Przy kościele zbudowano wieżę w stylu wschodnim, która stanowi dominantę tego miejsca

Góra Syjon oddziela od nowoczesnej Jerozolimy kotlinę, pozbawioną jakiegokolwiek roślinności, usiana licznymi cmentarzami i opuszczonymi domami, gdyż po stronie południowej stanowi pas neutralny, nad którym rozsiadane są stanowiska arabskie i żydowskie.

Ogólne wrażenie z tego miejsca ruin, walk narodu żydowskiego z historycznymi najeźdźcami rzymskimi, perskimi, arabskimi, tureckimi, legendarnymi już dzisiaj walkami krzyżowców o miejsca pobytu i ewangelii Chrystusowej — jest raczej przygnębiające. Na tle pasa neutralnego i opuszczonych domostw arabskich czyni Góra Syjon wraz z muzeum śmiercią milionów Żydów — wrażenie wielkiego cmentarzyska historii. Nawet zawodowy historyk wydrzynie się, gdy pomyśli, że każdy kamień jest tu przesiąknięty krwią wieków i rozkładem trupów w ciągu tysiącleci. Także słońce nie tworzy tu życia tylko rozpala piasek i glazy do jakiejś upornej białości, odpychającej swą szaryzną.

## Z Belgii do Warszawy i z powrotem

# W skrytkach wagonów sypialnych przemycali zegarki i walutę

Do sądu wojewódzkiego w Warszawie wpłynęły akta sprawy przemytu zegarków z Belgii do Warszawy w skrytkach międzynarodowych wagonów sypialnych.

Szczepan Dębski, od 1928 r. zamieszkały stale w Belgii, przyjeżdżał od czasu do czasu na urlop do kraju. Gdy wyjeżdżał w styczniu br. na urlop, skontaktował się z obywatelem belgijskim Drapersem, który zaproponował mu udział w handlu zegarkami.

Interesy zegarkowe szły doskonale. Skrytki w wagonach działały bez zarzutu, od czasu do czasu Draper przysyłał listy również w skrytkach z rachunkami. Przy ostatnim transporcie, Dębskiego aresztowano. Znalezione przy nim 45 zegarków. Zatrzymano również i odbiorcę. Był to Bronisław Górski, prawnik, urzędnik biura projektowego Min. Górnictwa Węglowego.

W toku śledztwa ustalono, że dokonano transakcji 603 zegarkami, za które do Belgii poszło 2426 dolarów i kilka kilogramów srebra w złom i monetach.

Ludwik Flaszen

# Miła — choć nudna — szewcowa

„Czarująca szewcowa” nie należy chyba do najlepszych sztuk Lorki. Choć jest w niej cały świat znakomitego poety: świat mocnych namietności i barw intensywnych, prostoty ballad ludowych i wyrafowania, surowości patriarchalnego bytowania i grzesznie triumfującego życia, które wyfermentowało żyć ponad umowności grupowe. Niepokojący klimat zdaje się w tej poezji wynikać stąd, iż wszystko oscyluje tutaj między bluźnierstwem a wzniosłym przeobstąpieniem, jak w pieśniach trubadurów, porównujących swe kochanki do Madonny.

„Czarująca szewcowa” w pomysłach swym jest prosta jak pieśń gminna: niedobra młoda żona pastwi się nad starym mężem, mąż ucieka z domu, by wrócić w przebraniu kuglarza przekonał się o prawdziwych uczuciach żony. Ale to, że młoda żona w istocie żyć nie może bez starego męża — to już perwersja, acz po ludzku ciepła i praworzędna; odwrócenie tradycyjnego schematu rogacza, który oblesnie tyranizuje młodzież. I elementem wyrafowania jest sama Szewcowa, gwałtowna, nieposkromiona, kapryśna, o odruchach nagłych i niespodziewanych, o duszy sobiepańskiej i nieprzenikalnej — jakby upostaciowanie „wiecznej zagadki kobiety”, o jakiej mówić lubią starzy erotomani.

Ale jej skłócenie z otoczeniem, bunt przeciwko konwencjonalnym sądom gromady o jedności, zamieszanie, jakie samym swym istnieniem w życie gromady wprowadza — stanowi o jej występności. To czarownica, takie w średniowieczu w rzekach plawiono. Domyka się krag: wyrafowanie wyraża Lorka w symbolu, właściwym wyobraźni ludowej.

A sens całości? Okazuje się, iż wiecznie skłócone żywioły istnieć bez siebie nie mogą. I zawsze muszą żyć w wojowniczej symbiozie: codzienność i niezwykłość, praktyczna jasność i zagadkowość wewnętrznej świata, solidna wspólnota i kapryśna wyobraźnia, porządek moralny i żywioł namietności, rzeczywistość i baśń, proza i poezja. „Czarująca szewcowa” zdaje się być polemiką z romantyzmem, z moderną, która poezję wynosiła nad rzeczywistość. Tu siła obu jest równorzędna.

Mądrze to, choć trochę już niedzielskie. Awangardę umysłową trapią dziś inne zupełnie problemy. Ale psychologiczna aktualność „Czarującej szewcowej” trwa, zwłaszcza u nas, gdzie rzeczywistość tak daleka jest od poezji, a poezja tak daleka od rzeczywistości!

Cóż jednak z tego, skoro sztuka jest cholernie nudna. Zbyt mało w niej materii dramatycznej. Intryga uboga, spięta międzyludzkie pozabawione siły bezpośredniej, jak-

bu na modłę epicką przytłumione. Sens całości jasny już w odsionie pierwszej. To raczej poemacik dramatyczny, niż sztuka. W oryginale tekst odznacza się zapewne wysokimi walorami języka poetyckiego, które ułatwiają się w przekładzie. Nie ganię tłumacza. Chodzi o takie subtelności języka poetyckiego, jakich nie da się przenieść w język inny, bowiem związane są ściśle z wyobraźnią narodową, z całą miękką skojarzeniową, osnuwającą mowę. A bez owej mgielki poezja jest tylko suchym konspiektem treści. Przypuszczam, że „Wesele”, przełożone na jakikolwiek język brzmiałoby jak straszliwy grafomański bełkot.

Przedstawienie jest tym nudniejsze, że H. Kuźniakówna — wykonawczyni roli tytułowej — nie całkiem tę rolę udźwignęła. Wygląda świetnie, techniczną biegłość ma. Porusza się zwinnie i mówi w tempie tak zawrotnym, że nie wszystko do widza dociera. Nowoczesne aktorstwo, owszem, polega na szybkim mówieniu, obcym akademickiemu celebrowaniu słowa, ale jeszcze nowocześniejsze polega na tym, by liczyć się z warunkami akustycznymi sali, które w Starym Teatrze nie są — jak wiadomo — najlepsze. Często świetne oko inszenizatora ale gdzie reżyserskie ucho?

Kuźniakówna wygrywa tylko jeden plan roli: niesforne,

temperamentną trzpiotkę. To może dość, jak na fredsowską Klarę ze „Ślubów”; tu — zbyt mało. Plan kobiecego demonizmu pozostawia aktorka odłogiem. Jej Szewcowej brak zagadkowego wnętrza, sięgających niepokój i czar zapadlin duchowych. Miła to Szewcowa, ale nie czarująca. I nie zawsze hiszpańska, chwilami — krakowska: takie ma intonacyjki.

K. Witkiewicz w roli Szewca — bardzo dobry. Udany pomysł inscenizacyjny: chaplinowska charakterystyka. Od razu wiemy, z czym mamy do czynienia: z ciepłym, codziennym, starym człowieczeństwem. Tym człowieczeństwem, jakie niegdyś przedstawiał Chaplin neoromantycznym nadludziom w udrapowanych pelerynach. Witkiewicz jest skupiony, powściągliwie ciepły, a nade wszystko logiczny. Logika — wielki dar, tak rzadko prezentowany przez naszych aktorów!

Gwoździem przedstawienia są kostiumy i scenografia. Rozkosz patrzeć na ten popis kolorów i form, jakim raczy nas Kantor. Nie ma tu widowskiego przepychu — jest celowość, celowość w każdym drobniaku. Nawet szal, upuszczony przez Szewcową w ferworze akcji na podłogę, gra swą czerwoną plamą. I nie jestem pewien, czy przyszedłem do teatru, czy na wystawę malarską.

# Krynica może być „złotym jabłkiem“

W tym roku odczuwa się już w Krynicy pewną dbałość o estetykę i utrzymanie porządku. To właśnie tego w latach poprzednich nawet najbardziej pozytywnie nastroszeni do tej miejscowości kuracjusze nie mogli dostrzec. I nic dziwnego, bo w ciągu 12 lat Krynica była jedynie eksploatowana, pomijano ją natomiast zupełnie w państwowym planie inwestycyjnym. — Niewielkie więc i niedość remonty urządzeń komunalnych, zakładu kąpielowego itp. robiono jedynie systemem gospodarczym w zakresie zupełnie nie wystarczającym do istotnych potrzeb.

Jeżeli doda się jeszcze, że MRN w Krynicy podlega PRN w Nowym Sączu i wszelkie dochody np. z podatków od nieruchomości i inne wpływają do powiatu i przez powiatowe władze są dzielone na cały teren nowosądecki, to łatwo zrozumieć jak nikłymi sumami ojcowie tego uzdrowiska rozporządzają. Obecnie wnoszą memorandum za memorandum do władz zwierzchnich przedstawiając swoje bolączki i domagając się powiększenia swoich kompetencji w sprawach budżetowo-inwestycyjnych.

## Goście źródła dobrodziejstwem dla miasta

W Islandii przebywa grupa rodziców naukowców — geologów. Zaznajamiają się oni z metodami poszukiwań i wykorzystania ciepła podziemnego w gospodarce kraju.

W środę goście obejrzą główne źródła oraz urządzenia zopatrzące Reykjavik i przylegające okolicy w gorącą wodę. Temperatura wody w tych źródłach znajdujących się w odległości 18—20 km od stolicy Islandii, sięga 87 stopni.

Oto w willach i pensjonatach, które mogłyby i powinny być wykorzystane dla kuracjuszy mieszkają pracownicy krynickich zakładów, różnych PSS, MHD itp. Nowe Łazienki, obiekt jak najbardziej do swego celu przystosowany, mający wszystkie potrzebne nowoczesne urządzenia, jest tylko w części wykorzystany. Na 200 kabin kąpielowych czynnych jest jedynie 58, reszta zajęta została przez biura i przez inne oddziały lecznicze. Fakt ten naturalnie odbija się fatalnie na kuracjuszach, a także i na rentowności zakładu. Kapieł jest mało i nie pomagają na to nawet takie środki zaradcze jak zmniejszenie czasu przebywania w łazience przez kuracjusza z 1 godziny do 1/2 godz. co oczywiście nie jest zgodne z wymogami zdrowotnymi. Po każdej bowiem kąpieł powinno się pół godziny poleżeć w łazience na kanapie. I rzeczywiście kanapki takie znajdują się w kabinach przykryte nieskazitelnie białymi prześcieradłami i prawdopodobnie przez cały sezon będą lśniły białością, gdyż nikt z kąpielących nie ma czasu poleżeć ani 5 minut. Przygotowanie kąpieł, jej czas trwania, rozbranie się i ubranie wypełnia dokładnie 30 minut i to przy dużym pośpiechu zarówno ze strony kąpielowej jak i kuracjusza. Jedyną radą na tę niezmiernie ważną i palącą bolączkę byłoby oddanie całych Nowych Łazienek w właściwy cel, dla którego były budowane. Wszystkie inne oddziały powinny być z tego gmachu usunięte, oczywiście trzeba wybudować pomieszczenia zastępcze.

D drugą niemiernie ważną sprawą jest usunięcie z dawnych pensjonatów pracowników krynickich zakładów i przedsiębiorstw i oddanie ich dla kuracjuszy. Obiekty te budowane dla celów pensjonatowych mają system korytarzowy i nawet po przystosowaniu ich na mieszkania rodzinne stwarzają poważne komplikacje i niewygodę dla mieszkańców.

I znowu jest na to jedna jedyna rada — budować nowe domy dla krynickich pracowników i ich rodzin — pensjonaty oddać dla kuracjuszy. Te dwie ważne sprawy powodujące bezwzględnie słabą rentowność uzdrowiska — a więc zbyt małą ilość czynnych łazienek mineralnych (borowinowe są w remoncie i na razie nieczynne) oraz brak mieszkań dla kuracjuszy, można rozstrzygnąć jedynie przez budowę nowych obiektów. O tym powinny pomyśleć jak najszybciej władze zwierzchnie, terenowe bowiem ze swoich niewielkich funduszy zdolne są jedynie na prowadzenie niewielkich remontów.

Sprawa Krynicy nie jest bynajmniej tylko sprawą lokalną, wiąże się ona z całą naszą gospodarką krajową i nie wolno nam zapominać, że to uzdrowisko było kiedyś i może się stać przy pewnych staraniach jabłkiem złotym ze względu na swoje zasoby mineralne, które dotąd nie są w pełni wyeksploatowane. Jak dotąd czynnych jest 14 źródeł mineralnych, a potrzebne badania terenu pozwalające sądzić, iż jest ich znacznie więcej. Trzeba jednak przed uruchomieniem nowych źródeł i wyłożeniem nowych kapitałów na ten cel, przede wszystkim umożliwić pełną eksploatację dotychczas już czynnych. Stać się to jedynie może przez zbudowanie na razie tylko obiektów mieszkalnych i chociażby baraków na biura tak jak się to praktykuje np. w Krakowie.

OLGA DUBANIOWSKA



Temu krynickiemu zaułkowi, zabudowanemu siami pensjonatami, nie można odmówić uroku.  
Fot. W. Kalder

## Kto?

— Mieczysław Fogg — H. Ładosz — Zespół baletowy — Polski Zespół Tańca

## Gdzie?

◆ We Włoszech ◆ w Jugosławii ◆ we Francji

Jak dowiaduje się przedstawiciel PAP, w roku bież. wyjedzie na występy za granicę jeszcze sześć grup artystycznych.

Na sierpień przewidziano wyjazd do Włoch Zespołu Baletowego T. Wysockiej oraz do Jugosławii — Polskiego Zespołu Tańca pod kier. E. Papińskiego. Grupa artystów estradycznych, w skład której wejdą m. in. recytator H. Ładosz i piosenkarz M.

Fogg, uda się we wrześniu do Francji.

W październiku wyruszy do USA i Kanady teatrzyk „Wagabunda”.

Wreszcie w grudniu br. uda się do Izraela grupa artystów scen stołecznych — z repertuarem złożonym z fragmentów kilku sztuk.

O przyjazd „Mazowsza” ubiegają się Szwejcaria, Włochy, Stany Zjednoczone i Kanada.

## CZY WIECIE?

...w Melbourne ukarano grzywną kierowcę wozu strażackiego, iż nie zważając na czerwone światła na rogu ulicy spieszył na miejsce pożaru. Przepisy drogowe są wiódca mocniejsze niż zdrowy rozsądek.

...uczni brytyjscy wynaleźli móg elektronowy, który w czasie 3 razy szybszym niż zwykły pedagog może nauczyć pisania na maszynie, wyższej matematyki i muzyki

...John Ano uniknął czynnej służby wojskowej, ponieważ armia amerykańska nie dysponowała butami na jego 31-centymetrowe stopy. Przeszedł więc do administracji, gdzie można chodzić w ubraniu nie reglamentowanym.

...były prezydent USA Harry Truman znany jest ze skromności. W ramach właśnie tej skromności uczestniczył niedawno w otwarciu muzeum i biblioteki poświęconym jego osobie. Cajość owego holda dla skromnego prezydenta kosztowała Amerykę 21 milionów dolarów.

...po raz dziesiąty w swoim życiu Czeng Ju znalazł się przed sądem. Czując, co go czeka, oskarżony stara się wzbudzić litość sędziego: „Niedługo mam zostać ojcem — niech pan ma litość nad żoną”. „Nie chcę obrazić pańskiej małżonki, ani panu robić przykrości, ale ośmielam się przypomnieć panu, panie Czeng, że od dwóch lat przebywa pan stale w więzieniu” — powiedział sędzia, rumieniąc się.

...pewnemu Szkotowi nawalił samochód na terenie parku narodowego w Nairobi. Zbliżająca się rodzinę lwów odpędził kamieniami, samochód naprawił i bez szkody pojechał dalej. Anglicy twierdzą, że lwy poczuły iż był to Szkot i że nie wiele miałyby z niego pożytku. (bt)

**NAPRAWIAMY**  
**WIECZNE PIORA**  
I NAPIELNIAMY DŁUGOPISY  
**na poczekaniu.**  
RZEMIEŚLNICZA „GALATON“  
Punkty usługowe:  
Nowa Huta, Dom Rzemiosła A-33 (parter),  
Kraków, PLAC WIOSNY LUDÓW nr 11.

**PRZETARGI**  
**OGŁOSZENIE**  
KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWA  
BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO  
Kraków, ul. Rydla 31  
**OGŁASZAJĄ PRZETARG**

na dostawę:  
85.000 ton pospóły o granulacji 0 = 40 m/m i 30% zapłażenia klasa 150 do 250.  
25.000 ton piasku kopanego o granulacji 0 = 2 m/m (w tym 10.000 ton piasku rzecznoego).  
Warunki i terminy dostaw otrzymują przedsiębiorstwa stojące do przetargu w Sekcji Prawnej KPBP Kraków, ul. Rydla 31. Ostateczny termin zgłoszenia ofert w Sekcji Prawnej KPBP przez przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne,  
mija z dniem 25. VIII 57 r.  
Komisyjne otwarcie kopert i ofert nastąpi w dniu 29. VIII. br. o godz. 12-tej w Sekcji Prawnej KPBP Kraków, ul. Rydla 31.  
K-3941

**PRACOWNICY POSZUKIWANI**  
6 MURARZY-KAMIENIARZY przy murach operowych na potokach zatrudni natychmiast Rejonowe Kierownictwo Robót Wodno-Melioracyjnych w Bystrzycy Kł., ul. 1 Maja 9 woj. wrocławskie. Warunki: akord — wg cen budownictwa, mieszkanie, stółówka, odzież robocza, strawnie 3 zł., premia za ciągłość i zwrot kosztów przejazdu po zakończeniu budowy.  
K-3827

**Przeprowadzamy**  
odmuszanie, tępienie pluskw, karaluchów, odkażamy pomieszczenia mieszkalne, biurowe, dezynfekujemy śmietniki oraz zwalczamy szczyry.  
**Krakowski Zakład Dezynfekcji P. P.**  
Kraków, Szpitalna 5 — tel. 569-61.

**MURARZY - TYNKARZY, LASTRIKARZY, PARKIECIARZY, MALARZY, FLIZIARZY — oraz ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych — zatrudni natychmiast Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego Jaworznicko-Oświęcimskie w Krakowie.** — Rzemieślnikom, którzy podejmą pracę w sierpniu zapewnia się ciągłość pracy w okresie zimowym 1957/58 r. Dotyczy to w pierwszym rzędzie rzemieślników zatrudnionych uprzednio w naszym przedsiębiorstwie. Zapewnia się kwatery w hotelach korzystanie z bufetów i stołówek. — Zarobki wg stawek akordowych lub wg umowy o dzieło z całą grupą. Zapewnia się pracę na terenie woj. krakowskiego, np. Jaworzno, Chrzanów, Olkusz, Jawiszowice. Zgłoszenia codziennie do godz. 15 w Dziale Zatrudnienia Zjednoczenia Budownictwa Miejskiego Jaworznicko-Oświęcimskiego w Krakowie, ul. Głowackiego 4.  
K-3879

**POWSZECHNA SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW JAWORZNO**  
**zakupi elektryczny ekspres**  
do parzenia kawy dla kawiarni.

<b>Praca</b> POMOC domowa potrzebna od zaraz Kraków, Al. Słowackiego 11b m. 34 IV p. tel. 312 64. 16179 g	<b>Matrymonialno</b> SAMOTNY, lat 29, przystojny, bez nalogów, na stanowisku, posiadający parcelę, nowe meble 2 pokojowe, motocykl i telewizor pozna pania, (możliwie z mieszkaniem). Oferty z fotografią 16252 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 16239 g
<b>Nauka</b> POMOC domowa z gotowaniem do 2 osób potrzebna. Kraków, ul. Długa 14 m 3. 16293 g	PANNA po 40, pracująca, posiadająca mieszkanie w Krakowie — pozna pana starszego, na stanowisku. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa” Kraków, Rynek 46 — dla nr 16255.
<b>Kupno</b> „WARSZAWA” nowa lub używana kupie — Oferty 16227 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 16235 g	PANI po 40-ce brunetka, posiadająca mieszkanie w Krakowie — pozna pana starszego, na stanowisku. Cel matrymonialny. Poważne oferty „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 16255.
	KAWALER, technik, na stanowisku, pozna panią zgrabną, inteligentną, od 29—38 lat. Cel matrymonialny. Oferty 16281 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 16235 g
	SAMOTNA, po trzydziestce, pozna pana do 45 lat. Cel towarzyski. Požadane wyższe wykształcenie. Oferty 16331 „Prasa” Kraków, Rynek 46. 16235 g

**KAWALER** lat 25, dobrze zarabiający, bez nalogów, pozna w celu matrymonialnym pannę, celną, szatynkę, do lat 23, posiadającą własne mieszkanie. Zgłoszenia tylko poważne „Prasa” Kraków, Rynek 46 dla nr 16234.

**KULTURALNA** wdowa, samotna, o spokojnym charakterze — wyjedzie za mąż za kulturalnego pana na stanowisku — od lat 55—60 bez nalogów. Oferty 16357 „Prasa” Kraków, Rynek 46

**Sprzedż**  
PLASZCZ skórzany nowy, duży, sprzedam, Nowa Huta, Osiedle C-33, blok 17 m. 11, godz. 16—20.  
16214 g

**MOTOCYKL** „DKW” NZ — 350, bardzo dobry stan — sprzedam, Kraków, Borska 1, od godz. 17—18.  
16233 g

**SAMOCCHÓD** „Flat” 600, nowy, po wypadku lub nowo ożesli do „Flata” 600 — sprzedam, Kraków, ul. Oleandry 4 (garaż) — po godz. 16.  
16239 g

**SAMOCCHÓD** „Ifa” 8, mało używany — sprzedam, Kraków, tel. 549-98, od godz. 16.  
16243 g

„WERRA” — Tessar — 28 Nowa — sprzedam, Kraków, Kona 20/3 (Osiedle Oficerskie), godz. 17—19.  
16246 g

**PIANINO** berlińskie markowe — sprzedam, Kraków, 1-go Maja 3/9, parter, Do godz. 11 i od 17.  
16250 g

**PROWADZĘ** produkcję i sprzedaż wapna budowlanego dobrej jakości w Zarządzie — Kamyku k/Olkusza.  
16256 g

**MOTOR** „Sachs” 100 cm tanio sprzedam, Władomoc: Kraków, Długosza 33 w godz. od 19—22.  
16283 g

**PLATON** 3 tonowy w bardzo dobrym stanie, na gumach — sprzedam, Władomoc: Wola Justowska, Kasztanowa 4.  
15325 g

**ADAPTER** wzmacniacz — „Nora” — dodatkowy głośnik — do sprzedania Kraków, Ariańska 18 m 14.  
16360 g

**ZAMIENIĘ** 2 pokoje z kuchnią, (wspólna) balkonem, komfortowe, w śródmieściu, 1 p. — na mieszkanie w domku jednorodzinnym, całym wolnym na periferiach. Oferty — 16260 „Prasa” Kraków, Rynek 46.

**POSZUKUJĘ** pokoju sublokatorskiego względnie przy rodzinie. Oferty 16373 „Prasa” Kraków, Rynek 46

**WARSZAWA** — mieszkanie spółdzielcze 5-izbowe w śródmieściu odstąpię. — Władomoc: Warszawa, ul. Dobra 4 m 19 — Zdanowska. A-142

**Zguby**  
SZWED Zygmunt zam. Nowa Huta zgubił przepustkę stałą nr 22963 wydaną przez Hutę im. Lenina. P-762

WAŚKO Zofia zam. Bosów zgubiła legitymację nr 80/II Przedsiębiorstwa Miedzianostawowych Kabil Telekomunikacyjnych w Krakowie. 16317 g

KORAB Stanisław zam. w Sanoku zgubił świadectwo dojrzałości 3 letniego Licium Mechanicznego w Łodzi — wydane w 1949 r. 16320 g

**TOMASIK** Edward zam. Kraków, zgubił legitymację studencką Wyższej Szkoły Rolniczej. 16305 g

**SPRYCHA** Józef zamieszkały w Trześniu 53 pow. Żywiec, zgubił rachunek bieżący nr 7—30, oraz książeczkę czekową z numeracją od 21476 do 218500 — wydaną przez Kasę Spółdzielczą w Żywcu. P-752

**Różno**  
PODANIA, prosby pisze, — tłumaczenia, wykonuje — Terleki, Kraków, Floriańska 55. 16213 g

## Uwaga! PRACOWNICY BUDOWLANI!

**PAŃSTWOWE PRZEDS. BUDOWLANE KRAKOWSKIEGO ZARZĄDU BUDOWNICTWA**  
**zatrudnią natychmiast!**  
murarzy (tynkarzy) — lastrykarzy parkieciarzy, fliziarzy, malarzy oraz pracowników niewykwalifikowanych.

Rzemieślnikom podejmującym pracę w terminie do dnia 15 sierpnia, przedsiębiorstwa zapewniają ciągłość pracy w okresie zimowym 1957/58. — Gwarancja powyższa dotyczy również rzemieślników podejmujących pracę po przerwie — uprzednio zatrudnionych w przedsiębiorstwie.

Zapewnia się pracę na terenie miasta Krakowa i Nowej Huty, oraz na wyjazd w wojew. krakowskim. (Kwatery zapewnione, dla rzemieślników z ciągłością pracy — rozłąkowe).  
Zarobki wg stawek akordowych, lub przy zgłoszeniach grupowych, rozliczenie nastąpi wg umowy o dzieło.  
Zgłoszenia przyjmują:

**ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO KRAKÓW, AL. SŁOWACKIEGO 33**  
**ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO NOWA HUTA, OSIEDLE C-1, BI. 9**  
**ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO JAWORZNIKO-OŚWIECIMSKIEGO KRAKÓW, UL. GŁOWACKIEGO 4**  
**ZJEDNOCZENIE BUDOWNICTWA WOJSKOWEGO nr 25 KRAKÓW, UL. ŁOKIETKA 25**  
**KRAKOWSKIE PRZEDS. BUDOWNICTWA PRZEM. KRAKÓW, UL. RYDLA 31**  
**ZJEDNOCZENIE PRZEM. BUDOWY HUTY im. LENINA KRAKÓW-NOWA HUTA, KOMBINAT.**

2 Piątek
Maril, Alfonsa
SIERPANIA

Idąc ulicami
KRAKOWA

„Delikates“ z wodą

Ze w sklepach z towarami
Że w sklepach z towarami
Że w sklepach z towarami
Że w sklepach z towarami

Spółdzielnie Inwalidzkie
mogłyby więcej produkować
ale nie mają lokali

Okręgowy Związek Spółdzielni
Okręgowy Związek Spółdzielni
Okręgowy Związek Spółdzielni
Okręgowy Związek Spółdzielni

Okradli
własny zakład

Ostatnio Miejska Komenda MO
Ostatnio Miejska Komenda MO
Ostatnio Miejska Komenda MO
Ostatnio Miejska Komenda MO

Skradzione urządzenia nabył od
Skradzione urządzenia nabył od
Skradzione urządzenia nabył od
Skradzione urządzenia nabył od

Uwaga poborowi!

Wszyscy obywatele, którzy
Wszyscy obywatele, którzy
Wszyscy obywatele, którzy
Wszyscy obywatele, którzy

W związku z tym Wydział
W związku z tym Wydział
W związku z tym Wydział
W związku z tym Wydział

Historia nie z tej ziemi
czyli — gdzie to zapisać?

Naprawdę dziwne rzeczy
Naprawdę dziwne rzeczy
Naprawdę dziwne rzeczy
Naprawdę dziwne rzeczy

Otóż w poniedziałek 29. VII.
Otóż w poniedziałek 29. VII.
Otóż w poniedziałek 29. VII.
Otóż w poniedziałek 29. VII.

Kury nie niosą jaj
PGR- nie hodują drobiu
Sytuacja na rynku jajczarsko-drobiarskim
„pod zdechłym Azorkiem“
Brak widoków na poprawę

Od kilku tygodni obserwujemy
Od kilku tygodni obserwujemy
Od kilku tygodni obserwujemy
Od kilku tygodni obserwujemy

W chwili obecnej wszystkie
W chwili obecnej wszystkie
W chwili obecnej wszystkie
W chwili obecnej wszystkie

Mimo tych trudności plan
Mimo tych trudności plan
Mimo tych trudności plan
Mimo tych trudności plan

Podobnie niedobrze przedstawia
Podobnie niedobrze przedstawia
Podobnie niedobrze przedstawia
Podobnie niedobrze przedstawia

Gdyby nie trudności z otrzymaniem
Gdyby nie trudności z otrzymaniem
Gdyby nie trudności z otrzymaniem
Gdyby nie trudności z otrzymaniem

Dla dobra
dziecka

Towarzystwo Przyjaciół
Towarzystwo Przyjaciół
Towarzystwo Przyjaciół
Towarzystwo Przyjaciół

Projektuje się uporządkowanie
Projektuje się uporządkowanie
Projektuje się uporządkowanie
Projektuje się uporządkowanie

Towarzystwo rozpocznie
Towarzystwo rozpocznie
Towarzystwo rozpocznie
Towarzystwo rozpocznie

Jak więc z tego wynika
Jak więc z tego wynika
Jak więc z tego wynika
Jak więc z tego wynika

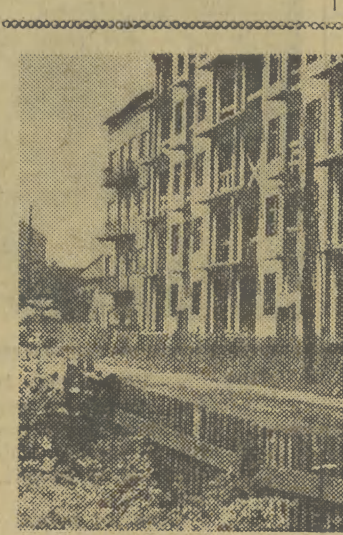
Jeśli chodzi o teren województwa,
Jeśli chodzi o teren województwa,
Jeśli chodzi o teren województwa,
Jeśli chodzi o teren województwa,

Wieloletnie do Zakopanego
Wieloletnie do Zakopanego
Wieloletnie do Zakopanego
Wieloletnie do Zakopanego

Przy ul. Dzierżyńskiego obok
Przy ul. Dzierżyńskiego obok
Przy ul. Dzierżyńskiego obok
Przy ul. Dzierżyńskiego obok

Wycieczka do Zakopanego

Wycieczka do Zakopanego
Wycieczka do Zakopanego
Wycieczka do Zakopanego
Wycieczka do Zakopanego



Fot. J. Lewicki
Przy ul. Dzierżyńskiego obok
Przy ul. Dzierżyńskiego obok

Wódki. Kelner kategorię
Wódki. Kelner kategorię
Wódki. Kelner kategorię
Wódki. Kelner kategorię

nie ma nadziei na szybką
nie ma nadziei na szybką
nie ma nadziei na szybką
nie ma nadziei na szybką

Komunikat MPK

Miejskie Przedsiębiorstwo
Miejskie Przedsiębiorstwo
Miejskie Przedsiębiorstwo
Miejskie Przedsiębiorstwo

W związku z tym wyjaśnia
W związku z tym wyjaśnia
W związku z tym wyjaśnia
W związku z tym wyjaśnia

a) wymieniony wyżej przepis
a) wymieniony wyżej przepis
a) wymieniony wyżej przepis
a) wymieniony wyżej przepis

b) pięćdziesiątka zakładu
b) pięćdziesiątka zakładu
b) pięćdziesiątka zakładu
b) pięćdziesiątka zakładu

Biura Sprzedaży Biletów
Biura Sprzedaży Biletów
Biura Sprzedaży Biletów
Biura Sprzedaży Biletów

W czym będziemy chodzić
jesienią i w zimie?

- Dzieci uprzywilejowane
Chelmek — najpopularniejszy

W związku z nadchodzącym
W związku z nadchodzącym
W związku z nadchodzącym
W związku z nadchodzącym

Handel obuwiem nastawia
Handel obuwiem nastawia
Handel obuwiem nastawia
Handel obuwiem nastawia



Fot. J. Lewicki

Z kroniki MO

Idąc drogą ze Szczakowej do
Idąc drogą ze Szczakowej do
Idąc drogą ze Szczakowej do
Idąc drogą ze Szczakowej do

Bedący w stanie nietrzeźwym
Bedący w stanie nietrzeźwym
Bedący w stanie nietrzeźwym
Bedący w stanie nietrzeźwym



Nareszcie kierowcy samochodów
Nareszcie kierowcy samochodów
Nareszcie kierowcy samochodów
Nareszcie kierowcy samochodów

Co-Gdzie-Kiedy?

TEATRY
MODRZEJEWSKIEJ: godz. 20
„Oddajmy się marzeniu“
KINA
APOLLO: godz. 15.30, 17.30, 19.30

WYSTAWY
MUZEUM LENINA, ul. Topolowa 5
DOM MATEJKI, ul. Floriańska 41

POGOTOWIE MILICYJNE
POGOTOWIE RATUNKOWE: tel. 0-9
STRAŻ POŻARNA: tel. 0-8

APTEKI
Mogilska 16, Długa 4, Karłowicka 23

RADIO
na piątek 2 sierpnia 1957
Godz. 16.00: Wiadomości

na sobotę 3 sierpnia 1957
Godz. 5.50: Gimnastyka, 6.00: Dziennik

Do „Echa“
możesz się dodzwonić...
Od godz. 8 do 15: 245-18, 213-48

# ECHO SPORTOWE

Wielki dzień Polaków w Moskwie



## Sidło, Grabowski i Bełdowicz zdobywcami dalszych złotych medali dla naszych barw

2 medale srebrne i 3 brązowe  
dopełniają naszego sukcesu

W CZORAJSZE występy polskich zawodników na III MISM w Moskwie zakończyły się z niewielkimi tylko wyjątkami, pełnym powodzeniem. Zdobyliśmy dalsze trzy złote medale, dwa srebrne i trzy brązowe! Z pewnością był to dzień największych naszych sukcesów w tegorocznych Igrzyskach, choć życzylibyśmy sobie, by było takich więcej.

Trzy konkurencje, w których startowali Polacy: skok o tyczce, skok w dal i rzut oszczepem, odbywały się niemal jednocześnie na wielkim stadionie im. Lenina.

W rzucie oszczepem startowali: Sidło i Kopyto. Głównymi ich konkurentami byli Rosjanie Cybulenko i Kuźniecowa. Natomiast Danielson nie przybył do Moskwy na III MISM. Janusz Sidło prowadził oczywiście od pierwszej kolejki. Drugi nasz zawodnik — Kopyto początkowo zajmował trzecią pozycję, ale w końcu uplasował się na drugim miejscu. Wyniki: 1) Sidło 80,12 m., 2) Kopyto 76,70, 3) Kuźniecowa 76,50. Cybulenko zajął dalsze miejsce, gdyż wszystkie rzuty miał bardzo słabe.

Walka w skoku w dal nie zapowiadała początkowo, że nasz rekordzista Grabowski zdobędzie złoty medal. W pierwszym skoku miał on wynik, który zapewnił mu już mistrzostwo 7,46 m. Następnie jednak cztery skoki pod rząd — spalił. Drugie miejsce w tej konkurencji zajął Czen — (ZSRR) — 7,43 m., a trzecie Jugosłowianin Miller.

Startujący w skoku o tyczce Ważny nie miał łatwego zadania, gdyż konkurencja była bardzo silna. Ważny najpierw stracił poprzeczkę na wysokości 4,00 m, co się już bardzo dawno nie zdarzyło. Ostatecznie jednak przeszedł wysokość 430 cm, a na 440 cm stracił poprzeczkę. Pierwsze miejsce zajął Czarnobaj — (ZSRR) — 450 cm, przed swym rodakiem Bułakowem (440). Ważny zajął czwarte miejsce.

Niewiele minut po zakończeniu skoku w dal, Grabowski stanął jako pierwszy na starcie sztafety 4x100 m, gdyż Stanisławski w dalszym ciągu jest kontuzjowany. Swoją odcinę biegł dobrze, prowadził, podobnie jak na drugiej zmianie Foik. Niestety jednak na trzeciej zmianie Jarzembowski biegł słabiej, tak że ostatecznie Baranowski przyszedł na metę jako drugi. Zwyciężył zespół radziecki — 40,2 sek., Polska miała czas 40,8 sek.

Wielki sukces odniósł wczoraj nasz reprezentant w łucznictwie — Bełdowicz. Zdobył on złoty medal w strzelaniu na dystansie 70 m oraz... brązowy na dystansie 90 m! Zdobyć dwa medale w ciągu jednego dnia, to jest naprawdę wspaniały wynik. Zajmuje on po dwu konkurencjach wieloboju 3 miejsce.

Dwa brązowe medale uzyskaliśmy wczoraj również w wioślarstwie. Czwórka podwójna kobiet zajął w swym biegu trzecie miejsce, podobnie jak Makowska w biegu jedynek.

Wczoraj startowali także w ćwierćfinałach turnieju bokserskiego dalsi nasi pięściarze. Kowalski w koguciej wygrał na punkty z Rumunem Mondrianu. W związku z tą walką zaszedł przykry wypadek. Spiker najpierw ogłosił zwyciężcą Rumuna, podczas gdy sędzia ringowy podniósł już rękę Polaka, i dopiero po chwili spiker sprostował swą omyłkę. Walczak (lekka) pokonał Micewa (Bułgaria). Natomiast Rusin i Jędrzejewski przegrali swe walki ćwierćfinałowe.

Cenne jest wczorajsze zwycięstwo naszych siatkarek z Rumunią 3:2.

Nie powiodło się natomiast wczoraj naszym pływakom i szermierzom. Mroczkowski i Salamon zajęli siódme i ósme miejsce na dystansie 100 m st. dow., który zakończył się zwycięstwem Sorokina (ZSRR) — 57,1 sek.

Szermierze walczący w indywidualnym turnieju floretu: Piasecki i Sobczyk przegrali już w eliminacjach, a Twardokens i Franke odpadli w ćwierćfinale.

1 sierpnia rozpoczął się drużynowy turniej floretu kobiet. M. in. padły wyniki: ZSRR—Austria 13:3, Węgry—Rumunia 11:8, Francja—Finlandia 13:3.

Na prośbę kierownictwa ekipy polskiej wyświetlono film z mety biegu na 100 m mężczyzn, przy czym okazało się, że Polak Jarzembowski zajął nie 6, ale 5 miejsce z czasem 10,8 sek.



## Wiele dramatycznych niespodzianek przyniósł pierwszy etap XV Raidu Tatrzańskiego

G DY o 6 rano zęgnaliśmy wczoraj 180 zawodników, którzy wyruszyli na trasę pierwszego etapu XV Raidu Tatrzańskiego, nikt nie przypuszczał, że etap ten o długości 274 km będzie obfity w niespodzianki, a nawet i dramatyczne momenty. Pierwsza przykra niespodzianka to moment, gdy bezradny reprezentant Polski Kubalski prowadził maszynę, nie nadającą się do dalszej jazdy.

Oczywiście taki początek nie nastroił nikogo optymistycznie. Jak się później okazało, nie tylko Polakom wiodło się pechowo. Wycofał się doskonale zawodnik CSR — Soucka, Rosjanin Chripkow, a Szwed Looef złamał nogę... Tak więc cztery narodowe zespoły, które pretendowały do objęcia przodownictwa w raidzie, zostały pozbawione swoich doskonałych zawodników. Jedynie zespół NRF przejechał trasę na czysto w pełnej piątce. Węgrzy utracili na trasie aż dwu zawodników i jako zespół przegrali się kompletnie w raidzie licząc.

Zawodnik polski Potocki złapał aż 41 pkt. głównych, co oczywiście nie daje nam prawie żadnych szans na zajęcie pierwszego miejsca. Z zespołów, które pozostały na placu boju, zajmujemy po pierwszym dniu ostatnie miejsce.

Bez głównych punktów karnych znajdują się ex aequo: NRF, Czechosłowacja i Szwecja. Zawodnicy radzieccy mają 18 głównych punktów karnych. Jeśli idzie o obserwację jazdy terenowej, to śmiało można powiedzieć, że największą niespodzianką stanowią Szwedzi, którzy jadą wprost wspaniale. Czechosłowacy są mniej pewni, niż w roku ubiegłym. Doskonali ich zawodnik Klimk złapał 7 pkt. pomocniczych na 2 pierwszych odcinkach obserwowanych, a

Zespół fabryczny Szwecji — „Monark“ przygotowuje swe maszyny do jazdy na trasach Raidu Tatrzańskiego.

więcej więcej, niż przez cały raid w ub. roku!

Jak się okazuje, bardzo groźnym zespołem jest NRF. Anglicy wprawdzie nie startują o Wielką Nagrodę Tatr, ale pokazali niezwykle wysoką klasę. Nawet trudne jakby się wydawało odcinki jazdy obserwowanej, przejeżdżali niemal bezbłędnie. Skarżyli się tylko, że mężczy ich jazda w terenie, do której nie są przyzwyczajeni.

Raid dopiero się zaczął. Jak na pierwszy dzień, dość niespodzianek. Co przyniosą następne dni, trudno przewidzieć. Jednak można stwierdzić z całą pewnością, że walka o pierwsze miejsce będzie zaciekła, jak jeszcze nigdy dotychczas. Dotyczy to konkurencji zespołowej, jak i indywidualnej.

Z naszych zawodników bardzo podobają się: Kupski, Zurawiecki i Kwiatkowski, którzy mają duże szanse na zdobycie złotych medali.

Dziś rano nastąpił start do drugiego etapu o długości 264 km.

M. MATZENAUER



## Bokserzy Olszy jadą na Węgry

DRUZYNA bokserska krakowskiej Olszy wyjeżdża 3 sierpnia br. na Węgry na 3 spotkania, które zostaną rozegrane w Budapeszcie, Debreczynie i w miejscowości Miskolc. Przeciwnikami Olszy będą węgierskie zespoły, które należą do czołowych w swoim kraju.

## W telegraficznym skrócie

IV ETAP wyścigu kolarskiego Dookoła Mazowsza — z Miawy do Płońska (161 km) wygrał Jurek z Legii, w czasie 4,28,30 godz. Ten sam czas uzyskało 19 dalszych zawodników. Zespołowo pierwsze miejsce w tym etapie zajęła Legia I przed Gwardią. Oba te zespoły prowadzą w klasyfikacji drużynowej po czterech etapach. Indywidualnie prowadzi w dalszym ciągu Kaczmarczyk przed Więkowskiem.

WCZORAJ w Lublinie na Spartakiadzie LZS rozegrano m. in. wyścig kolarski na 125 km, który przyniósł zwycięstwo Bernardowi Pruskiemu — 3,08,59 godz. Z okazji Spartakiady rozegrano w Lublinie mecz żużlowy LPZ — Vassutas Debreczyn, który zakończył się zwycięstwem LPZ 41:31. Poza tym m. in. siatkarki Krakowa wygrały z Olsztynem 3:0, a siatkarze ulegli Szczecinowi 2:3.

WE WROCLAWIU rozegrano mecz ćwierćfinałowy o mistrzostwo Polski juniorów w piłce nożnej między Śląz Wrocław a Naprzodem Lipiny. Wygrali gospodarze 1:0.

SENSACJA turnieju tenisowego w Hanowerze była porażka w grze podwójnej mężczyzn Meksykańczyków: Contrerasa i Liama za parą niemiecką Buchholz — Herman 6:2, 5:7 4:6.

## Unia-Tarnów Cracovia Ib

o mistrzostwo III ligi

W NADCHODZĄCĄ sobotę, tj. 3 bm, zostanie rozegrane na stadionie Cracovii przy Al. Puskina spotkanie piłkarskie pomiędzy Unią Tarnów i Cracovią Ib o mistrzostwo III ligi. Obydwie drużyny wystąpią w swych najbliższych składach.

Początek meczu o godz. 18.

## Wystartowali kolarze

PIERWSZE starty kolarzy na torze Stadionu Młodych Pionierów przyniósł zdecydowany sukces reprezentantom ZSRR.

Eliminacje sprinterskie na dwóch okrążeniach toru wygrał w swych grupach Romanow, Wargaskin (oba ZSRR) i Wojadziejew (Bułgaria). W decydującej rozgrywce między najlepszymi triumfowali Romanow — 200 m — 12,0 sek. przed Sere (Węgry) — 12,3 i Wargaskinem (ZSRR) 12,4.

Bołotnikow na mecie biegu na 10 tys. m. w czasie III MISM. Uzyskał on najlepszy w br. czas na świecie — 29,14,6 min.

Skład tenisistów polskich na mistrzostwa Węgier

POLSKI Związek Tenisowy ustalił skład drużyny polskiej, która weźmie udział w międzynarodowych mistrzostwach tenisowych Węgry. Mistrzostwa zostaną rozegrane w Budapeszcie w dniach 13—21 sierpnia. Będą startować: Skonecki, Licsi i Gąsiorek. Rezerwowym jest Piątek.

## Dziękujemy...

...BOKSEROM krakowskiego Zryw za pozdrowienia przesłane z obozu kondycyjnego w Gżyzku.

**WANDA SKULICZ**  
działacz sportowy, przewodnicząca Sekcji Łyżwiarstwa Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej, ofiarna krzewicielka łyżwiarstwa zmarła dnia 29. VII. 1957 r.  
W zmarłej tracimy nieustraszonego działacza sportowego, wychowawcę i przyjaciela najmłodszych sportowców.  
Cześć Jej pamięci!

WOJEWÓDZKI  
KOMITET KULTURY FIZYCZNEJ  
KRAKÓW

Po przeczytaniu listu Jarrell sięgnął po kopertę i obejrzał ją dokładnie.  
— E. C. 3 — mruknął badając stempel pocztowy.  
— Nieszczęśliwa dzielnica. No i co, Bobie, czy chcesz zmobilizować gotówkę dla tych drabów? Jeżeli tak, to mam nadzieję, że już we wtorek dostaniesz ją z powrotem. Wprawdzie nieźle wybrali miejsce na rendez-vous, ale niejedno na to wskazuje, że mimo przechwałek nie stanowią bandy z wyższym wykształceniem w swoim fachu. Zdziwiłbym się, gdyby za trzy dni byli jeszcze na wolności. Obejrzał list powtórnie i coś zapisał w notatniku.  
Sybilla spoglądała z niepokojem na Jarrella, to na męża, jakby czekając, czy Robert się odezwie. Wreszcie wybuchnęła:  
— Bob, czemu się nie odzywasz? Mr Jarrell gotów pomyśleć, że się wahasz. A ja przecież za dobrze cię znam, abym przypuszczała, że żal ci pieniędzy. Przygotujemy je z pewnością, Mr Jarrell, chociażbym miała sprzedać wszystkie moje kosztowności, chociażby zażądał dziesięć razy tyle.  
— O tym nie może być mowy, Sybillo — rzekł Robert. — Ale czy zastanowiłaś się nad tym, że idąc na to spotkanie narazisz się na duże niebezpieczeństwo?  
— Ach Bobie, co znaczy dla mnie życie bez Lionela? Kiedy pomyślę, że moje małeństwo jest w rękach tych ludzi...  
Rozpłakała się i szlochała z twarzą ukrytą w chusteczce.  
— Potrafimy zapewnić pani ochronę w taki sposób, że nikt tego nie zauważy — uspokajał ją Jarrell — i mam nadzieję, że nie tylko odzyskamy pani dziecko, ale również schwytemy przestępców i ukarzymy ich przykładnie.  
Sybilla spojrzała na niego z przerażeniem.  
— Jak to — zawołała — mimo ostrzeżenia chce pan zmobilizować policję. Przecież pan czytał

(28)

## M. Adoqan PORWANIE WE MGLE

ich list, oni nie cofną się przed niczym! Panie Jarrell — błagała składając ręce — nawet tacy bandyci rozumieją chyba serce matki i wiedzą że przyjdzie z pieniędzmi, więc czego mogą chcieć więcej? Lionel im nie zawinił, mnie nawet nie znają, więc po cóż by mieli nas zabijać i obciążać swoje sumienie bez żadnej dla siebie korzyści? Ale jeżeli ich wydamy, wtedy mogą zgładzić mi dziecko. Ach, wierzę, głęboko wierzę, że nic mi się nie stanie, jeżeli zastosujemy się do ich warunków.  
— Nie miałaś nigdy do czynienia z takimi łotrami, Sybillo, i nie zdajesz sobie sprawy, jaka jesteś naiwna wierząc ich słowu — powiedział Robert. — Czy nie przyszło ci na myśl, że skoro zostaną na wolności, rozzuchwali ich to i będą chcieli nadal uprawiać ten sam proceder? Skąd wiesz, że po twoim dziecku nie przyjdzie kolej na inne?  
Rozszerzone oczy Sybilli patrzyły na niego pełne trwogi. Widać było, że się namyśliła i stara się go zrozumieć. Wreszcie spłótła ręce na kolanach i powiedziała cicho, opuszczając głowę:  
— Tak, rozumiem to. Jestem głupia, niedoświadczona i słaba. Ty i pan Jarrell lepiej sobie zdajecie sprawę, co należy czynić. Jesteście mocni i mądrzy. Ale serce mi mówi, że mam jednak słuszną rację, kiedy chcę postąpić tak, żeby jak najmniej narazić Lionela.  
Westchnęła głęboko i ciągnęła dalej:

— Wobec jego życia nic nie jest dla mnie ważne, nawet los wszystkich innych dzieci świata. Tamtych dzieci niech bronią ich matki, ja muszę bronić mojego, chociażby kosztem innych. Możesz mnie za to potępić, Bob, ale nie umiem czuć inaczej.  
Głos jej nabrał mocy i zdecydowania, gdy oświadczyła:  
— Chcę pójść sama, bez żadnej eskorty, i wierzę, że wtedy będę miała największą szansę uratowania naszego syna. Boże, kiedy pomyślę, że już może pojutrze spędzi on noc tutaj przy mnie, że będzie spał w swoim łóżeczku, że pochylając się nad nim będę słyszała jego oddech... głos jej się załamał. Mr Jarrell, Bob oddał decyzję w pana ręce, niech pan stara się wczuć w serce matki!  
Jarrell spojrzął na Barretta. Porozumieli się wzrokiem.  
— Mrs Barrett — powiedział spokojnie, ale stanowczo — niech pani już nie myśli o tym, co my będziemy robili. Skoro pani jest zdecydowana iść sama, pójdzie pani sama. Zaniesie pani sama okup pod wskazanym adresem. Wykona pani wszystko, czego ci ludzie od pani żądają.  
Barrett obiecał, że będzie się starał przygotować potrzebną kwotę. Sybilla zawołała z żywością:  
— Może nie masz tyle pieniędzy? W takim razie ja...  
Przerwał jej ruchem ręki.  
— Nie troszcz się o to, Sybillo, staraj się spędzić dzisiejszy wieczór możliwie spokojnie, tak samo i jutrzejszy. Przejdź się trochę, umów się z jaką przyjaciółką w cukierni, pójdźcie sobie do kina, jednym słowem staraj się odpocząć, żeby cię nie zawiodły w ostatniej chwili nerwy i żebyś wytrwała w dzisiejszym bohaterkim nastroju. Wieczorem zatelefonuję do ciebie, żeby się dowiedzieć, jak się czujesz.  
(Ciąg dalszy nastąpi)